



# gazeta puszczykowska

36

16 GRUDNIA 1992

CENA 3500 ZŁ

## Drodzy Czytelnicy!

*Ukazujemy się już 3 lata. Od 1 czerwca 1990 roku samofinansujemy się. Przeżywamy niejednokrotnie kłopoty finansowe, bowiem dochód ze sprzedaży i reklam nie pokrywa kosztów druku, składu, przygotowania technicznego. W dalszym ciągu członkowie redakcji pracują społecznie. Droga społecznej ofiarności Gazeta jest kolportowana. Jej przetrwanie jest zasługą całej społeczności, która dodawała nam ducha w trudnych chwilach. Nie mamy lokalu redakcyjnego, nie mamy urzędników prowadzących biuro i przyjmujących ogłoszenia, nie jesteśmy dotowani, nie możemy rozdawać Gazety bezpłatnie, ale mamy nadzieję trwać.*

REDAKCJA

## W numerze:

- ◆ Sylwester w domu
- ◆ Człowiek i niebo
- ◆ Nasza buda
- ◆ Ks. Wacław Nowaczyk

## Komisariat Policji, słucham...

Od pewnego czasu wiele emocji wśród mieszkańców Puszczkowa wzbudza tzw. „afera samochodowa”. Plotka goni plotkę, a prawda jest bardziej prozaiczna niż niektórym mogło by się wydawać. Trzy osoby tymczasowo aresztowano, prowadziły one proceder przestępczy polegający na sprzedaniu samochodów z Zachodu i ich

Dokończenie na stronie 4

## A JAK DRZEWIEJ BYWAŁO

Największy bal młodzieżowy ze wszystkich, które krótko po 1945 r., a właściwie w kilku pierwszych powojennych latach odbywały się tak często w naszym domu w Puszczkówwku, urządzony został z inspiracji mieszkającej u nas wówczas wraz z rodziną księżnej Róży Czetwertyńskiej.

Dokończenie na stronie 8

## UWAGA!

### Niepowtarzalna okazja!

Jeśli chcesz:

- szybko i estetycznie napisać korespondencję
- skutecznie prowadzić:
- kartotekę magazynową
- księgowość swojej firmy
- nauczyć swoje dzieci posługiwania się komputerem

koniecznie zgłoś się na 10-godzinny podstawowy kurs obsługi komputerowej dla każdego.

Będzieś mógł rozszerzyć swoje umiejętności na kursie II stopnia.

Informacje i zgłoszenia w Sekretariacie LO w Puszczkowie, ul. Kasprowicz 1, tel. 133-411

## Pomóż sobie, nie bój się komputera!

Szczegóły na stronie 5

*Życzenia Zdrowych i Spokojnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz  
Szczęśliwego Nowego Roku 1993*



*składa  
Redakcja*

# Informacje

- Apteka — ul. Poznańska 74A, tel. 133-201  
 Bank Spółdzielczy — ul. Poznańska 108A, tel. 133-182  
 Biblioteka — ul. Poznańska 2, tel. 122-273  
 Gmina Spółdzielnia Samopomoc Chłopska —  
 ul. Poznańska 57, tel. 133-181  
 Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół —  
 ul. Zupańskiego 2, tel. 133-257  
 Muzeum — Pracownia Arkadego Fiedlera —  
 ul. Słowackiego, tel. 133-794  
 Muzeum Wielkopolskiego Parku Narodowego —  
 ul. Dąbskiej, tel. 133-341  
 Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy Lasów Państwowych —  
 ul. Wodzicki 3, tel. 133-471  
 Ośrodek Zdrowia — ul. Poznańska 36, tel. 133-203  
 Szpital Kolejowy — ul. Kraszewskiego 3, tel. 133-331  
 PKP Stacja Puszczkówek — tel. 132-935 wew. 460  
 Policja — ul. Poznańska 8, tel. 133-193
- Przedszkola:**  
 ul. Przyszkołna 1, tel. 133-152  
 ul. Słoneczna 1, tel. 133-042  
 ul. Wysoka 2 tel. 133-052
- Szkoly:**  
 nr 1, ul. Wysoka tel. 133-461  
 nr 2, ul. Kasprowicza, tel. 133-371  
 Liceum Ogólnokształcące — ul. Kasprowicza,  
 tel. 133-411  
 Urząd Miejski — ul. Podleśna 4, tel. 133-172, 133-241  
 Urząd Pocztowy — ul. Poznańska 111, tel. 133-033  
 Biuro Napraw Telefonicznych — tel. 133-004  
 Zakład Usług Komunalnych Eko-Rondo — ul. Posadzego 5,  
 tel. 133-015

## JESZCZE RAZ O KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

Ustawowe uprawnienia w zakresie kształtowania polityki komunikacyjnej gminy sprowadzają się do dwóch zapisów:

1) art. 7 ust. 1 ustawy o samorządzie, który wśród 15 zadań własnych gminy wymienia w pkt. 4 lokalny transport zbiorowy

2) art. 28 ustawy o podziale kompetencji w myśl którego gmina ustala urzędowe ceny za usługi lokalnego transportu zbiorowego. Z ustawy o związkach zawodowych wynika natomiast, że decyzja ta musi być konsultowana z władzami związków zawodowych (środotwiskowej reprezentacji związkowej w Puszczykowie brak, więc pewnie obeszło się bez uzgodnień).

Lokalny transport zbiorowy realizowany jest jedynie na obszarze 275 gmin na 2500 funkcjonujących w naszym kraju. Większość transportu zbiorowego prowadzi PKS. Są takie gminy, które w ogóle tym problemem się nie zajmują, są natomiast i takie, w których od 17-25% budżetu pochłaniają dopłaty do transportu. Nie może być jednak tak, że ciężar wzrostu kosztów transportu przerzucany jest nieustannie na mieszkańców a wzrost cen nie jest proporcjonalny ani do wzrostu dochodów mieszkańców ani też do wzrostu kosztów firmy transportowej.

Do połowy listopada br. — cena biletu PKS z Puszczykowa do Dworca PKS w Poznaniu wynosiła — 3800 zł a więc mniej niż bilet za przejazd do Dębca, z Lubonia do Puszczykowa bilet kosztował 2000 zł, podczas, gdy w Łasku mieszkańcy Puszczykowa płacili 3000 zł. Cena biletu PKS po podwyżce wynosi 5400 zł., w firmie EKO-Rondo do Dębca 6000 zł jeśli doliczyć do tego bilet tramwajowy do centrum, koszt dojazdu do pracy, szkoły, wynosi 9600 zł.

Wielokrotnie pisaliśmy o tym, że mieszkańcy nie są zadowoleni z częstotliwości kursowania autobusów, do których dopłacają jako podatnicy (dopłata do km z budżetu miejskiego) i za przejazdy którymi płacą (bilety). Odnosimy wrażenie, że zbyt wielkim zaufaniem obdarzają kierowców zarówno właściciele Eko-Rondo jak i Zarząd Miasta — nie prowadząc nawet wrywkowej kontroli biletów, zresztą teoretycznie możliwe jest powtórne wprowadzenie ich w czasie tego samego kursu. I ostatnia sprawa — rozkłady jazdy. W dalszym ciągu nie uwzględniają one rozkładów jazdy PKP lub PKS, pokrywając się z nimi. W rezultacie tworzą się luki, w czasie których trudno do miasta dojechać. Kursy co 50 min w godzinach szczytu są zbyt rzadkie, świadczą o tym tłok. Przydałoby się wprowadzenie dodatkowych kursów z ich wydłużeniem do śródmieścia.

REDAKCJA

# Z prac Rady Miejskiej

## Sesja 26 października

- odwołano stosownie do Regulaminu Rady Miejskiej:
- Komisję Inicjatyw Gospodarczych,
- Komisję Nadzwyczajną d/s podziału Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Radni przekazali wyrazy uznania za pracę całej Komisji na ręce jej przewodniczącego, p. Bogdana Czajki.

### Zmniejszenia budżetu nie będzie — korekty konieczne

Wbrew pesymistycznym zapowiedziom, w III kwartale nastąpiła poprawa w spływie podatków. Stąd też budżet miejski będzie zbilansowany. Rada podjęła uchwałę w sprawie przesunięcia środków między poszczególnymi działami. Dotyczy to wydatków na: gospodarkę komunalną, oświetlenie ulic, wykup gruntów, przedszkola, portaria, Radę Miejską. Wzrost wydatków związany jest ze wzrostem cen energii, usług i in.

### Blżej niż dalej

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, obszerną informacją dotyczącą stanu prac nad inwentaryzacją nieruchomości leżących na terenie Puszczykowa złożył p. Andrzej Jakubowicz. Dokonując sprawozdania p. Jakubowicz stwierdził, że:

- uporządkowano całość spraw związanych z użytkowaniem wieczystym gruntów. Takich użytkowników jest w Puszczykowie 380. Na przeszkodzie realizacji wniosków dot. wykupu tych gruntów na własność stoi brak wpisów do miejskiej księgi wieczystej.

- w 70% zinwentaryzowano działki tzw. wolne oraz pod budynkami komunalnymi. Urząd jest w posiadaniu 60% decyzji potwierdzających własność komunalną.

Dla regulacji stanu prawnego wymagane jest przedłożenie wielu dokumentów. Ich uzyskanie trwa — stąd też przedłużający się termin zakończenia prac.

- przygotowywany jest i będzie wyłożony do wglądu mieszkańców spis działek leżących na terenie dróg,

- czwartą grupę stanowią grunty przejmowane na wniosek. Nie stały się one własnością komunalną z mocy ustawy. Należały lub należą do różnych jednostek organizacyjnych. Przykładem choćby grunty przekazane przez Skarb Państwa kółku rolniczemu.

## Sesja 30 listopada

Wiodącym tematem sesji była sprawa bezpieczeństwa i porządku w mieście. Oprócz krótkiej charakterystyki przedstawionej przez Komendanta Komisarjatu p. Tadeusza Andraszka (stan bezpie-

czeństwa mieszkańców omawia na swoich łamach zarówno Echo jak i Gazeta) sprawozdanie z działalności złożył strażnik miejski p. Stefaniek (strażników miejskich mamy dwóch — drugim zatrudnionym w br. jest p. Stróżyk). Strażnicy miejscy realizują długofalowe zadania:

- związane z porządkiem na posesjach i drogach. Ustalono, że na terenie miasta znajduje się 166 zaniebanych posesji, z czego 77 należy do Puszczykowień, 77 do mieszkańców Poznania, pojedyncze do osób zamieszkałych w innych miastach, 2 należą do Skarbu Państwa.

Aż w 106 przypadkach zastosować trzeba było różne formy perswazji i nacisku, aby oczyszczono z gałęzi i krzewów pas drogowy.

Przy okazji kopania wodociągu przy ul. Poznańskiej odkryto przyłącza kanalizacji sanitarnej z posesji do kanalizacji burzowej. Aż wierzyć się nie chce, że było to możliwe dopiero teraz, dzięki głębokim wykopom. Do kanalizacji burzowej podłączony jest też ponoc odpływ ścieków ze Szkoły Podstawowej nr 1.

- podejmowanie interwencji w sprawach lokalowych
- usunięcie wraków samochodów z terenu miasta
- egzekwowanie od wykonawców robót ziemnych należytego oznakowania i zabezpieczenia.

Strażnicy po raz kolejny zasygnalizowali problem walęsających się psów, niejednokrotnie niebezpiecznych. Od lat już niebezpieczne psy egzystują w pobliżu szkół. Do rzadkości nie należą przypadki pogryzienia dzieci przez nieznanne psy. Problem ten musi zostać podjęty i rozwiązany w sposób humanitarny.

Wobec zakończenia pracy nad Statutem Miasta odwołano Komisję Statutową.

Podjęto uchwałę w sprawie zwrócenia się do Agencji Rolnej Skarbu Państwa w sprawie przekazania na własność gruntów leżących między ul. Wysoką i Poznańską na cele związane z kanalizacją i oczyszczalnią ścieków.

Złożony problem związany z podziałem gruntów rolnych na Starym Puszczykowie przedłożył radnym — p. Ryszard Celler. Może szybka decyzja w sprawie zmiany sposobu użytkowania gruntów z rolnego na budowlany, rekreacyjny zapobiegłaby nadmiernemu ich rozdrabnianiu.

Jeden z obecnych na sesji mieszkańców Starego Puszczykowa domagał się uruchomienia przez EKO-Rondo stacji benzynowej na potrzeby mieszkańców. Nie satysfakcjonowały go wyjaśnienia burmistrza, że tego typu stacja musi spełniać określone warunki techniczne.

## Dzień Seniora

28. XI. w Liceum Ogólnokształcącym spotkali się przy herbatce i dobrym cieście seniorzy naszego miasta. „Dzień Seniora” zorganizował Polski Związek Emerytów, Rentistów i Inwalidów w Puszczykowie oraz Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

Spotkanie umilił muzyką i śpiewem — jak zwykle — p. Bobrowski.

## Z mijającego roku

Urząd Miejski nie odpowiedział Czytelnikom Gazety Puszczykowskiej na krytykę dotyczącą:

- remontu ulic w tym ulicy Dworcowej,
- braku dostatecznego zabezpieczenia przed zimmem i deszczem przystanków na Dębcu i w Lasku.

Dyrekcja WPN na pytania i krytykę dotyczącą:

- zasad korzystania z WPN,
- znaków tam ustawionych,
- włączenia się WPN w rozwiązywanie problemów ochrony środowiska.

## Konsultacje konieczne

W związku z informacją zawartą w ostatnim numerze „Echa” dotyczącą warunku nałożonego przez Wojewódzki Okręgowy Zarząd Gazownictwa tj. wybudowania przez miasto niskociśnieniowej sieci miejskiej, dzielimy się następującymi spostrzeżeniami:

— niezrozumiałe jest dla mieszkańców kolejne roczne już odkładanie decyzji władz miejskich.

— Nie dano mieszkańcom żadnego szans na wypowiedzenie się, czy będzie to możliwe z ich udziałem czy nie?

— Może spotkanie z mieszkańcami w dniu 8 stycznia 1993 r. da taką możliwość. Widząc pracę sąsiadujących z Puszczykowem gmin, odnosiśmy wrażenie, że nawet najmniejsza miejscina potrafi nas prześcignąć.

— Wiry mają już sieć gazową, chociaż nie mają Rady Miejskiej — i są częścią gminy.

REDAKCJA

## Kończy się wodociągowanie ulicy Poznańskiej

Przesunięcie terminu rozpoczęcia wodociągowania ulicy Poznańskiej z sierpnia na wrzesień — spowodowało, że niewaligiczny odcinek (zakręt ulicy Poznańskiej w kierunku Dworca) kofcownicy jest na przelomie listopada i grudnia, powodując liczne niedogodności przechodniom. Opady i szybko zapadająca ciemność nie są sprzymierzeńcami wykonawców. Zachęcamy do wyciągnięcia wniosków przy planowaniu następnych robót.

Usługowy Zakład Krawiecki

**Lidia Hałasińska**

poleca

tanie usługi krawieckie

Puszczykowo, ul. Robocza 7 tel. 133-675

## Komisariat Policji, słucham...



Dokończenie ze strony 1

sprzedaży z pominięciem przepisów celno-skarbowych. Osnową tego procederu stanowiła chęć szybkiego i łatwego zarobku — ze strony sprzedających oraz naiwność, głupota czy wręcz pazerność ze strony kupujących auta po „okazyjnych” cenach. Sprawę prowadzi Wydział Dochodzeniowo-Śledczy Komendy Policji Poznań-Wiła. Czynności dochodzeniowe są w toku, z ich dotychczasowego przebiegu wynika, iż żadna osoba z władz miasta nie jest wmieszana w „afere samochodową”, kolejna plotka nie znajduje potwierdzenia. Osoby rozpowszechniające takie wiadomości muszą się liczyć z możliwością pociągnięcia do odpowiedzialności z tytułu wysuwania fałszywych oskarżeń.

O epilogu tej sprawy poinformujemy Czytelników.

Wielu z Państwa zapytuje, gdzie zniknął policyjny radar? „Zguba” oczekuje na nadanie jej ponownej legalizacji i z chwilą otrzymania stosownego potwierdzenia wróci na nasze drogi, ku utrapieniu niektórych kierowców.

Bezpieczeństwo na drogach to nie tylko radar. Przez całą dobę jeździmy na światłach mijania, nas widać i my szybciej zauważamy innych użytkowników dróg. Nie zwalnia to kierowców od zachowania szczególnej ostrożności, dostosowania prędkości jazdy do aktualnej sytuacji na drodze — mgła, deszcz, gołolódz. Stęłym problemem na drogach o tej porze roku są nieoświetleni roweryści. Policja ostrzega, iż przystępując do karania z pominięciem pouczenia tych, którzy w sposób elementarny nie oświetlają swoich rowerów. Nawet wykorzystanie do tych celów latarki może zapobiec tragedii. Zbliżają się ferie świąteczne, pociechy pozostające w domu wymagać będą wzmożonej opieki. Trwa moda na odpalanie petard i fajerwerki. W wakacje musi być wesoło, kontrolujmy zakres tej „wesołości” oraz źródła jej finansowania. Jeśli dopisze aura, prosba do firmy Eko-Rondo, aby wzorem lat ubiegłych wylać lustro wody pod lodowisko w SP nr 2 i na terenie MOSIR-u.

REDAKCJA

\* \* \*

*Korzystając z łam gościnnej „Gazety Puszczykowskiej” życzę Pracownikom Komisariatu spokojnych Świąt, dziękując za uczciwą i ofiarną pracę na rzecz spokoju i bezpieczeństwa mieszkańców Puszczykowa.*

*Zyczenia świąteczne i słowa podziękowania składam Burmistrzowi i Zarządowi Miasta, Komisji Ładu i Porządku za okazaną pomoc i dbałość o sprawy bezpieczeństwa w mieście oraz mieszkańcom Puszczykowa, którzy udzielając informacji, dzieląc się uwagami (niezależnie krytycznymi), wpływają na poprawę funkcjonowania Komisariatu.*

asp. Tadeusz Andraszuk  
Komendant  
Komisariatu Policji  
w Puszczykowie

# KOMPUTER DLA WSZYSTKICH

W artykule „Komputeryzacja, informatyzacja w szkole” umieszczonym w ostatnim numerze „GP” sygnalizowałem zamiar uruchomienia przez Liceum, w najbliższym czasie, kursów dla użytkowników komputera.

Zamiast się materializuje i pragnę z tej okazji przekazać dodatkowe informacje.

W zamiarze, kursy obsługi komputera są dwustopniowe, z wykorzystaniem sprzętu klasy IBM, a ewentualnie na życzenie, Apple. Zajęcia odbywać się będą na terenie Liceum, w kameralnych, czterostanowiskowych zespołach. Godziny zajęć będzie można uzgodnić. Na kursach 1-go stopnia każdy przeciętny użytkownik będzie mógł się przekonać, że komputer to między innymi maszyna do pisania, kalkulator, sekretarka, magazynier i dydaktyczna zabawka dla dzieci.

Program kursu 1-go stopnia uwzględni następujące zagadnienia:

1. Co to jest komputer?
  - 1.1. Budowa i działanie komputera (dla amatora).
  - 1.2. Połączenie monitora, klawiatury, drukarki i czołdzi do sieci.
  - 1.3. Uruchomienie komputera.
2. Co to jest DOS?
  - 2.1. Co to jest SETUP?
  - 2.2. System operacyjny DOS.
  - 2.3. Proste operacje dyskowe.
3. Administrowanie zasobami dysków.
  - 3.1. Struktura katalogu.
  - 3.2. Tworzenie katalogów i podkatalogów.
  - 3.3. Instalowanie programów na dysku.
  - 3.4. Uruchamianie wybranych programów.
4. Program nakładkowy typu Norton Comander.
  - 4.1. Cel stosowania.
  - 4.2. Przykłady działania dla kopiowania, przeglądania, itp.
  - 4.3. Program X-TREE.
5. Obsługa edytora tekstu „TAG”.
  - 5.1. Instrukcja programu na HDD.
  - 5.2. Uruchomienie programu.
  - 5.3. „Okna” programu i możliwości.
  - 5.4. Pisanie tekstu i wydruki.

Kurs 2-go stopnia zakłada elastyczny program, uwzględniający indywidualne, specjalistyczne zainteresowania i potrzeby.

W wiadome, że komputeryzacja wkracza w różne sfery działania człowieka. W najbliższej przyszłości komputer będzie tak powszechnym urządzeniem technicznym jak telefon, telewizor, kalkulator.

Zachęcam więc do skorzystania z propozycji.

**KRZYSZTOF DEPTUŁA**  
Dyrektor Liceum

# REMONT MOSTU W ROGALINIE

Nawiązując do wcześniejszych publikacji dotyczących prowadzonego przez Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe „DROMOST” w Puszczykowie remontu mostu drogowego na rzece Warcie w Rogalinie (droga krajowa Nr 431 Stęszew-Kórnik), pragniemy poinformować zainteresowanych o aktualnym zaawansowaniu prowadzonych robót.

Do końca lipca br. wykonano montaż stalowej konstrukcji wzmacniającej oraz wzmocniono podpory. Posiadane (na przełomie lipca-sierpnia) środki finansowe pozwoliły inwestorowi robót Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Poznaniu na wzięcie w sierpniu dalszych prac związanych z remontem części jezdni mostu. Zakres robót obejmuje zrywanie starych warstw nawierzchni, niekonstrukcyjnych części płyty betonowej, demontaż istniejących dylatacji i chodników wraz z poręczami. Realizacja prac odbywa się na połowie mostu w przekroju poprzecznym. W dniu 10.10.1992 zakończono prace na połowie jezdni i oddano ją do ruchu, co znacznie zmniejszyło uciążliwość pokonywania tego odcinka drogi.

Zrealizowany zakres robót obejmował: wykonanie żelbetonowej płyty mostu wraz z nową konstrukcją chodnika (wbudowano 400 ton betonu B 30), montaż dylatacji, położenie nowego typu szwedzkiej izolacji TREBOLIT ELASTOSICK BM 6000, ustawienie krańcówników kamiennych, montaż poręczy mostowych, ułożenie warstwy ochronnej z betonu asfaltowego oraz dolnej warstwy nawierzchni z masy mineralno-bitumicznej.

Aktualnie prowadzone są prace na drugiej połowie mostu i jeśli warunki pogodowe nie pokrzyżują szyków, istnieje możliwość zakończenia prac do końca listopada.

Ze względów technologicznych, do ułożenia w przyszłym roku pozostanie warstwa ścieralna nawierzchni, która układana będzie całą szerokością jezdni oraz ponowne przemalowanie poręczy mostowych.

Mając na uwadze zaistnienie bardzo poważnego utrudnienia dla uczestników ruchu, korzystających z tego przejazdu, dziękujemy za wyrozumiałość oraz prosimy o dalszą cierpliwość kierowców. Jednocześnie należy stwierdzić, że wprowadzony ze względu na technologię robót, bezpieczeństwo pracujących tam ludzi i samych użytkowników dróg, wahałowy ruch pojazdów o ciężarze do 2,5 t oraz ograniczenie prędkości do 20 km/ godz. nie są przez część kierowców przestrzegane.

Jako wykonawcy mamy nadzieję, że staranność i fachowość realizowanych na moście robót zaowocuje jego długoletnim użytkowaniem, a dla PDM DROMOST będzie dobrą wzywką na przyszłość.

**DYREKTOR**  
Przedsiębiorstwa Drogowo-Mostowego  
„DROMOST”  
inż. Janusz Fajfer

# MALARSTWO WYRTLA

Nie tylko my, tzn. redakcja „Gazety Puszczykowskiej” zostaliśmy urzeczni malarstwem na szkłe Stanisława Wyrta. Po prezentacji artysty w 32 numerze „GP” jego obrazy zostały wykupione w sklepie z pamiątkami p. Jachników. Cieszymy się, że dzięki wystawie w szkolnej galerii LO, to oryginalne malarstwo zyskało uznanie i nabywców wśród mieszkańców Puszczykowa.

Miło nam donieść, że znowu w sklepie „Skarabeusz” przy ul. Poznańskiej 32 można kupić jak zawsze piękne w nastroju i kolorystyce obrazy Stanisława Wyrta.



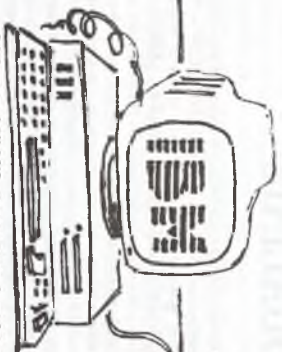
6 listopada br. odbyło się losowanie II edycji konkursu oszczędzania dla wkładów terminowych — nagrodę samochód fiat 126p — wylosowała mieszkanka Puszczykowa.

Gratulujemy!

Konkurs trwa, następny fiat 126p czeka na Państwa, szczegóły w centrali i oddziałach banku.

# NASZA BUDDA

10  
M-P-KONIE



JUŻ OD KILKU DObRYch Tygodni  
W NASzym LOEBU SIeI NOWY  
IBM, GDY PRZEDZIEsz ZBYT  
WROśNIE NA LEBKIE (czy to się  
W OGóLE ZDARZA ???...) LUB  
MAsz ZAMIAr W CZERIE ZAJEĆ  
ZPRÓB SOBIE NADPROGRANO-  
WE WAKACJE - WSTAP DO BIBLIOTEKI,  
GDZIE NA DNYM IBM-IE  
HOREsz SPRENTOWAĆ NADMIAR

**ENERGI!**...

PODSUMOWANIE DZIERBAWOści  
KLUBU SPORTRWEGO // **JOVENIA**  
NIE OśOszONO NASZAK  
GNIĆNALNIE FObIcIA REKORDÓW  
ŚWIATOWYCH - PRZEDZIE NIE  
PLA FOKLASKU TE POBIJAMY  
(NO DALEJ, GDZIE TE  
BRAWA ?)



**TYGODNIA**  
W RAMPACH  
POETYCZNEGO // - KILKA  
KLUB BRAKO UDZIELC W TOZNRANS-  
KIM SPORTRANIU  
Z LUDZMI LITERATURY.

**SOUPER!**



W PAZDZERNIKU KILKANADZIE  
OSóB WYCHODKO Z PROF.N. MAREKOWSK-  
KĄ DO ŚNIEŻNYA, W RAMACH KOBK  
PRASCENIOW. CZYLI ... DWÁ DNI  
PRZERADOWANE // ŚWIETNYM PROG-  
// RANEM TERTRALNYM

SYPRACY SIĘ SPRAWDZILANY SYPRACY SIĘ  
KARTKÓWKI, BYLER WYWIADÓWKI (BURDANT WOKERY,  
BE HAPPY) - UFF PRZESZCZOMINGO...

**ŚMIENI!**

A NIE DŁUGO →



WIĘC PRZEDŁE WSKAZNIKIM ENCE WAM

CZTERO METROWIEJ CHOIŃKI  
I DUZO ŚWIATECZNEGO ŚNIEGU  
I MORA PREZENTÓW I



ZOSKA

Pani doktor Honorata Korpikiewicz, mieszkanka naszego miasta — naukowiec, podróżnik, badacz niezwykłych zjawisk, jest autorką ponad stu prac popularno-naukowych oraz kilku książek. Ostatnio wydana w wydawnictwie „Andromeda” jest „Hipnoza i sugestia”. W przygotowaniu znajduje się książka — kosmiczne rytmy biosfery — naukowa astrologia”. W jaki sposób wpływają na człowieka ciała niebieskie?

## CZŁOWIEK I NIEBO

„Ziemia jest tysiącokrotnie skrzyżowana ze sferą gwiazd i całą głębią wszechświata, w którym panują prawa i siły rządzące także nami i naszym życiem na Ziemi”. Ta teza H. von Ditfurtha leży u podstaw kosmologii\*, która, jako nauka o środowisku kosmicznym człowieka, pełni rolę naukowej astrologii.

Ziemia, choć otoczona atmosferą i magnetyczną, nie jest odizolowana od Kosmosu, którego jest integralną, choć znikomo małą częścią. Ozonosfera chroni biosferę przed szkodliwym promieniowaniem ultrafioletowym, atmosfera jako całość — przed meteoritami, które w większości stapiają się i rozpraszają w niej opadając na powierzchnię naszej planety w postaci nieszkodliwego pyłu meteorowego. Rzadko zdarza się, że Ziemia napotyka na swej drodze większe bryły materii: zbliżające się do niej asteroidy czy komety (w 1910 r. przeszliśmy przez ogon komety Halle'ala) Wydarzenie takie może spowodować różne skutki — począwszy od zapalenia atmosfery, utworzenia krateru meteorowego czy upadku meteorytu na głowę przechodnia — aż po takie gigantyczne katastrofy jak ta, która (wg legendy) była przyczyną zagłady mitycznej Atlantydy.

Mало kto z nas zdaje sobie sprawę, że na istoty żywe wpływają bardzo silne niewidoczne dla nas pola: magnetyczne, elektromagnetyczne i grawitacyjne. W polu grawitacyjnym wzrastał *homo*, nie potrafimy więc wyobrazić sobie jego nieobecności. Jednak doświadczenia prowadzone w stanie nieświadomości dowodzą, że w takich warunkach

organizm funkcjonuje inaczej. Także obserwacje zwierząt żyjących w środowisku o zmniejszonej grawitacji (np. w wodzie) pokazują istotne różnice w budowie ciał. Bezustannie znajdujemy się w objęciach pola magnetycznego, które, na drobną skalę modyfikujemy sami (działanie nadajników radiowych, telewizyjnych, a nawet... pralek i lodówek). Głównym modyfikatorem jest jednak Kosmos: promieniowanie kosmiczne, dochodzące do nas z głębi Wszechświata, a przede wszystkim wiatr słoneczny płynący od najbliższej nam gwiazdy — Słońca. To ono właśnie, w rytm powtarzającej się co ok. 11 lat aktywności słonecznej wywołuje na Ziemi burze magnetyczne, zorze polarne, zmiany klimatu, wpływające z kolei na migracje zwierząt, urodzaj, gospodarkę (bo w zależności od urodzaju kształtują się ceny produktów rolnych!), a nawet na epidemie chorób człowieka.

Obserwuje się też silny wpływ wywierany na istoty żywe przez Księżyc. Okazuje się, że np. człowiek reaguje wyraźnie na fazy Księżycy: w pełni zdarza się więcej wypadków, rozboi, samobójstw, zaburzeń psychicznych, a także... kłótni małżeńskich.

W związku z nadchodzącym rokiem każdy zadaje sobie pytanie, jaki on będzie. Niejeden poszukuje odpowiedzi u astrologa. I choć nauka nie zweryfikowała podstawowych tez astrologii, to jednak obserwując zdarzenia niebieskie możemy już dziś coś o nim powiedzieć. Wkraczamy w lata spokojnego Słońca. Wysoka aktywność słoneczna, która utrzymywała się w l. 89-91

Czesław Miłosz



## MODLITWA WIGILIJNA

*Maryjo czysta, błogosław tej  
Co w miłosierdzie nie wierzy.  
Niech jasna Twoja strudzona dłoń  
Smutki jej wszystkie uśmierzy.  
Pod Twoją ręką niechaj płacze lżej.*

*Na wigilijny ześlij jej stół  
Zielone drzewko magiczne,  
Niech gdy go dotknie słyszy gwar pszczoł,  
Niech jabłka spiąją się śliczne  
A zamiat świec daj gwiazdę mroźnych pól.*

*Przyprowadź blisko pochód białych gór,  
Niechaj w jej okno świecą.  
Astrologowie z Chaldei, z Ur,  
Pamięć złych lat niech odleżą.  
Zmarli poci niechaj dotkną strun,  
Samotnej zanuć kołędę.*

wyraźnie spadła w 92 roku. W następnych latach przewiduje się niską aktywność Słońca, z czego można wywnioskować, że ruchy społeczne i ludzkie emocje osłabną i złagodnieją. Zdecydowana bowiem większość przewrotów i rewolucji ma miejsce w maksimum aktywności. Wygląda więc na to, że powinniśmy żyć nieco stabilniej i spokojniej, niż ostatnio. Taki rytm dyktuje nasze Słońce. Czy polityka posłucha nieba? Życzę wszystkim (i sobie też), żeby tak się stało!

Honorata Korpikiewicz

\* H. von Ditfurth „Dzieci wszechświata”.  
\*\* Termin wprowadzony przez prof. Bohdanę Kietczkę.



## SZANOWNI KLIENTCI!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku, Zarząd i Dyrekcja Gospodarczego Banku Spółdzielczego w Mosinie życzy wszystkim swoim Klientom zdrowych, spokojnych Świąt oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym 1993 r.

Nie masz jeszcze prezentu gwiazdkowego dla najbliższych, nic straconego, wstąp do nas, miłym prezentem dla każdego — lokata w naszym Banku.

ZAPRASZAMY

Codziennie od 7.30 do 16.30 (oprócz sobót)

# SYLWESTER W DOMU

Nie zawsze lubimy spędzać Noc Sylwestrową w publicznym lokalu. Często w dobranym, szczyplym gronie zbieramy się w mieszkaniu, nie tracąc łączności z odbywającymi się zabawami, dzięki rozrywkowym audycjom telewizyjnym lub programowi nadawanemu przez radio.

Kolację sylwestrową można zacząć o godzinie 10 wieczorem, aby o północy złożyć sobie życzenia noworoczne przy tradycyjnym szampanie.

**MENU:** Kraby w majonezie i korki z sardeli na jajach, pieczywo i masło \* Gorąca przekąska z sera oraz parówek z boczkim, sos Kabul \* Zając po myśliwsku \* Pomarańcze „czekoladowe” \* Szampan \* Tort Panama \* Kawa \* Herbata

Do przekąsek podaje się białe wino oraz nalewkę, wódkę wytrawną lub whisky. Do zająca — wytrawne wino czerwone. Do deserów — koniak.

Kraby wyjmujemy z puszki i polewamy majonezem na półmisku. Jeśli używamy gotowego majonezu, należy do małego słoiczka dodać łyżkę śmietany, parę kropli soku z cytryny i nieco pieprzu.

Korki z sardeli (anchois) wyjęte z puszki podajemy na półówkach jaj na twardo.

## PRZEKĄSKA Z SERA I BEKONU

Ostry ser pokrajany na niewielkie prostopadłości (po 2 kawalki na osobę), owija się plasterkami bekonu lub wędzonym boczkiem, spina wykałaczką, smaruje rozkłóconym z łyżeczką wody jajem i zapieka w piekarniku.

## PARÓWKI PIECZONE Z BOCZKIEM

Małe paróweczki owija się plasterkami boczku, spinając długą wykałaczką, i zapieka w piekarniku. Do stołu podajemy obie przekąski jednocześnie na półmisku. Osobno — sos typu Kabul kupiony lub własnej roboty.

## SOS KABUL

30 dużych pomidorów, dużą cebulę 2 filiżanki cukru, pół łyżeczki papryki w proszku lub 3 czerwone papryki, pół

łyżeczki pieprzu, galki muszkatołowej i kolendra, 2 łyżki musztardy, sól i sok z cytryny lub ocet do smaku należy dusić na wolnym ogniu ok. 2 godz. Następnie przetrzeć i ostudzić.

Sos ten nie psuje się nawet po kilku miesiącach; można go więc wykonać w większych ilościach i odłożyć do zapasów domowych.

## ZAJĄC PO MYŚLIWSKU

Oprawionego zająca skrapiamy czerwonym wytrawnym winem (ok. pół szklanki), zawijamy w kawałek płótna i przechowujemy przez 2 dni w chłodnym miejscu.

Na wyłożone plasterami surowego boczku dno brytfanny kładziemy obłożonego boczkiem i osolonego zająca i dodajemy szczyptę pieprzu, ziela angielskiego i papryki oraz posiekaną drobno cebulę. Wstawiamy do piekarnika pod przykryciem. Po 40-60 min. pieczenia, gdy mięso zaczyna być miękkie, zalewamy zająca sosem z dwu łyżek uartego chleba razowego zagotowanego z rosolem lub wywarem z warzyw (pół szklanki) oraz z winem (pół szklanki). Pieczemy zająca w sosie pod przykrywą jeszcze 20-30 min, i podajemy pokrajanego na porcje i polanego sosem. Resztę sosu można podać w sosjerce.

Do zająca podajemy makaron, borówki i sałatę z czerwonej kapusty.

## POMARAŃCZE „CZEKOLADOWE”

Obrane małe pomarańcze lub mandaryniki, w ilości 1-1,5 szt. na osobę, obgotowuje się w karmelu rozcieńczonym wodą w takiej ilości, aby owoce były przykryte. Następnie przekłada się je do gęstego, ciemnego karmelu i gotuje przez 10 min. Podajemy owoce zamrożone, zalane syropem z dodatkiem skórki pomarańczowej i 2-3 kieliszków koniaku lub likieru.

## TORT PANAMA

7 żółtek i 15 dkg cukru ucieramy na parze i dodajemy 40 dkg czekolady rozpuszczonej na gorąco, 15 dkg zmielonych migdałów, a na końcu — pianę z siedmiu białek. W tortownicy wysmarowanej tłuszczem i wysypanej tartą

bulką lub wyłożonej natłuszczonym pergaminem upiecz w letnim piecu 2 placki tortowe. Przełóżcy placki masą utartą z 12 dkg masła 2/3 szklanki cukru, 20 dkg rozdrobnionego bloku czekoladowego, dwóch żółtek i połowy laski wanilii. Masę należy przed smarowaniem placków zamrozić.

Często także organizuje się Sylwestra składkowego w domu.

W czasie narady nad programem ustalamy z zainteresowanymi osobami menu kolacji, która trwać będzie, oczywiście, z dłuższymi przerwami przez całą noc, a następnie dzielimy obowiązki zaopatrzenia na poszczególnych uczestników.

W sporządzaniu menu stosujemy się do pewnych reguł. Pierwszą zasadą jest bazowanie na produktach magazyneryjnych lub gotowych potrawach, które będą stanowiły zimny bufet. Na gorąco podamy jedynie kawę lub herbatę i ewentualnie małe danie nad ranem.

Obowiązek przygotowania i wykonania gorących płynów i potraw spada na panią domu.

Proponujemy załatwienie sprawunków rozdzielić na poszczególne osoby. Jedne z nich kupią konserwy, inne — przetwory magazyneryjne z ryb i śledzi; salatkę, majonez, śmietana, pieczywo, masło — stanowić będą oddzielną grupę sprawunków. W wędliny oraz zimne mięsa lub pasztet zaopatrz bufet pozostałe osoby. Ponadto każdy może przynieść domowe marynowane grzybki, gruszki i inne atrakcyjne, a pikantne w smaku, dodatki do potraw. owoce i napoje bezalkoholowe — to prosty zakup, który wykona jeden z panów biorących udział w przyjęciu. Słodczyce i desery można powierzyć dwu osobom. Sprawa alkoholu powinna być rozstrzygnięta wspólnie: po ustaleniu ilości i rodzaju niezbędnych trunków (nie zapominajmy o szampanie) uczestnicy mogą wpłacić odpowiedzialną sumę pieniędzy osobie, która podejmie się dokonania zakupu, z reguły panu domu.

Na gospodarzy spada pozostała reszta: przygotowanie do przyjęcia, zebranie ciekawych płyt z muzyką taneczną, posprzątanie mieszkania, wydzielenie miejsca na zimny bufet oraz



na „parkiet” do tańca, rozmieszczenie tac, talerzyków, widelców, przygotowanie półmisek, kieliszków, szklanek, a także wiele innych drobnych, a pochłaniających czas czynności.

**MENU:** Konserwy rybne \* Śledzie \* Wędliny \* Zimne mięso \* Paszтет \* Salatki \* Sosy \* Wypieki \* Desery \* Słodycze \* Kawa i herbata \* Owoce \* Barszcz z pierogiem drożdżowym na gorąco lub flaki z pulpetami \* Zapiekanki

W pierwszej części przyjęcia organizujemy zimny bufet, podając w nim zimne mięsa i wędliny, według zasad podanych np. przy przyjęciu karnawałowym. Prawie wszystkie dania z zimnego bufetu możemy zastąpić wyrobami garmażeryjnymi. Następnie podajemy dania słodkie, kawę i herbatę.

Nad ranem podajemy dania gorące. Barszcz czerwony podajemy z pierogiem.

## PIERÓG DROŻDŻOWY.

Główkę kapusty (ok. 2 kg) pokrajana na ćwiartki gotujemy do miękkości, odcedzamy i przepuszczamy przez maszynkę do mięsa razem z ugotowanymi w małej ilości wody suszonymi grzybami (15-20 dkg) i czterema ugotowanymi na twardo jajami. Osobno rumienimy na tłuszczu 3 duże cebule i łączymy z kapustą, a następnie dodajemy soli do smaku oraz sporo pieprzu i wyrabiaemy nadzienie łyżką.

Zarobić 4 dkg drożdży z mlekiem (3/4 szklanki) i łyżką cukru. Gdy „ruszą”, wlać je do 50 dkg mąki na stolnicę, wbić 3 jaja, zagnieść ciasto, osolic i dodawać po trochu 12 dkg stopionego masła (lub margaryny). Ciasto przykryć i pozwolić mu wyrosnąć w ciepłym miejscu. Wyrośnięte ciasto walcujemy na grubość ok. 1 cm w formę prostokąta, nakładamy farsz, zawijamy i zlepimy brzegi ciasta. Wkładamy pierogi do długich blaszek wysmarowanych tłuszczem i wysypanych mąką oraz odstawiamy jeszcze do wyrośnięcia. Posmarować pieróg jajem i piec w niezbyt gorącym piekarniku ok. 45 min. Podawać pokrajane porcje z kawalkiem świeżego masła na wierzchu.

Po upieczeniu pieróg wyjmujemy z blachy. Ponownie odgrzewamy go nad ranem w dniu Nowego Roku, na dużej posmarowanej tłuszczem blasze — lekko na wierzchu skropiony wodą. Kupne flaki doprawiane w domu podajemy razem z pulpetami.

**Ewa Orczykowska**  
— „Goście w domu”

# A JAK DRZEWIEJ BYWAŁO

Dokończenie ze strony 1

To ona właśnie układała ze mną listę zaproszonych gości i ona z młodszą swoją siostrą, Ziąnią Zóltowską przygotowywała na ten bal z artyzmem robione kotyliony. Tym razem młode damy zaopatrzone zostały także w karnety, w których zapisywały swoich partnerów. Walc wiedefiński z kotylionami, tańczony przez nas koło północy stanowił „clou”, czyli zastępując to trafne określenie francuskie polskim, „gwóźdź” tego balu, który trwał do białego rana.

Wprost po nim, jak to było wówczas dość powszechnym zwyczajem po balach i tańcówkach, całą gromadą ruszyliśmy na wczesną mszę św. do kościoła parafialnego w Puszczykowie. W czasie nabożeństwa, chwilejąc się niemilosiernie na wszystkie strony — wstyd mi się nawet przyznać i po prostu śpiąc na stojąco, musiałem chyba wywoływać publiczne zgorszenie. Ktoś nie znający mnie dobrze mógł być nawet przypuszczać, że od ostrzegaliny bez wątpienia brak równowagi stanowił skutek nadużycia trunków. Byłem jednak niemal abstynentem.

Poza nami młodymi, był tego wieczoru wśród nas pewien pan, starszy od nas nieomal o całą generację, ale młody duchem.

Ten wówczas czterdziestolatek, a był to Wacław Skarbek-Borowski, do niedawna właściciel majątku Minoga pod Miechowie, zjawił się na naszym balu w towarzystwie małżonki, pani Hani z Potockich i okazał wprost niezastąpiony. Został na tym balu wodziorem. Z fantazją prowadził w walcu figurowym, inicjując różne figury. Wreszcie, pod jego przewodem, ruszył parami w takt walca wielki korowód taneczny nie tylko przez parterowe recepcyjne pokoje naszej willi. Dla wodziireja jakby zabrakło przestrzeni. Wacław Borowski z wielką fantazją zapełnił się więc na piętro domu na czele długiego barwnego węża tańczących w takt niezapomnianych straussowskich dźwięków płynących donośnie z parteru. Wówczas, gdy nie było jeszcze całej dzisiejszej muzycznej techniki, ktoś musiał grać do tańca. Tym razem był to Jaś Kiciński. Ktoś inny dyżurował przy adapterze i bezustannie zmieniał płyty. Od czasu do czasu grała nam także niezmordowana matka

Jasia, p. Józefa z Morawskich, generalowa Adamowa Kicińska. Jaś grał na fortepianie z takim ferworem i siłą uderzenia, że kiedyś, ku przerażeniu mojej matki, na klawiaturze pozostały ślady krwi z jego popękanych palców. Co gorsza, cały czas paląc papierosa, od czasu do czasu kładł je na klawiaturze, którą w wielu miejscach powypalał. Był to świetny tancerz i młody człowiek o doskonałej aparacji, jeden z najprzystojniejszych wówczas młodych ludzi, wspomniany przez M. Wańkowicza w „Zielu na kraterze”.



Chociaż pamiętam chyba wszystkich uczestników i uczestniczki tego balu, ograniczę się do niektórych tylko przedstawicieli płci pięknej, z braku miejsca panów pomijając. Poza gromadą puszczykowskich Czartoryskich, z których dwie później poślubiły dwóch balujących z nami Radziwiłłów, w balu uczestniczyły Ziąnia i Marysia Zóltowskie, z panią blisko spokrewnionych z Czartoryskimi Mimi i Gabriela Zamoyskie, Marysia Taczanowska, obecnie reżyserująca w Paryżu. Ponadto prześliznęła, a trochę w rubensowskim typie Renia i Basia Dzieduszyckie, Neta i Helena Potockie i ich brat Roman, Konstancja Rostworowska, Zosia Sobańska i Zofia Morawska. Zjawiły się także na naszym balu dwie młode meżatki z domu Potockich z Rymanowa: Zosia Mańkowska i wprost prześliznęła Lila Jordan-Stojowska. Jej syn Andrzej Stojowski jest autorem kilku bardzo poczytnych napisanych przed kilku laty książek, z wyraźnym wątkiem rodzinnym. Z wszystkich panien najlepiej tańczyły Kryśka Kamocka, która wyszła później za hr. Władysława Koziębrodzkiego, dużo od niej starszego i Teresa Kicińska, obecnie żona prof. Zygmunta Nowakowskiego — prawnika.

**SŁAWOMIR LEITGEBER**



WARŁAWA MA!

A DLACIEGO NIE MY?

POZNAJ MA!!!

# Szopka w gazecie na 3-lecie



**JEST!!!**



7AK ZAMIE SZCZA  
LISTE  
KANIDYDATÓW!  
ODDA M ICH  
DO PROKURATORA!



A W PUSZCZYKOWIE MAJĄ  
OCZYSZCZALNIE W OŚRO-  
DKU HYPOC. LASOŁY PANST.  
I GAZETĘ PUSZCZYKOWSKĄ



KAZA WYTERAĆ!  
ALBO KRO  
BIEG GAZETM

103 TELEFON  
ASZYNA DSI  
SOWIA - PISU  
SOMYALUMI



MY  
GAZETA PUSZCZYKOWSKĄ  
E MAMY NIC  
SPÓLNEGO!!!



ZJAZD INAUGURACYJNY  
STOWARZYSZENIA PRASY LOKALNEJ

SKAD  
JAK Ł  
PO CO!  
ZADNIŁ  
TA GAZETA!

**KINO WZRAŃCOWICZ**



WRZESIEŃ  
1990  
IMPREZA  
GAZETY  
PUSZCZYKOWSKA

TRZYMA STRAZ!

SPOTKANIE RM  
Z MIESZKAŃCAMI



OGÓLNOPOLSKIE SEMINARIUM  
PRASY  
LOKALNEJ I SAMORZĄDOWEJ



ORGANIZATORZY:  
GEOŚ WIELKOPOLSKI  
INSTYTUT BADAŃ SAMORZĄDOWY  
GAZETA PUSZCZYKOWSKA -  
-ME ISTNIEJĄCA!



# Z uśmiechem w szkole i o szkole



**MIŁOŚNICY KSIĄZEK**

**MAŁGORZATY MUSIEROWICZ**

**Z «DWÓJKI» — ZACHWYCENI**

Uczniowie czytają, potrafią zadawać pytania, a przede wszystkim spontanicznie reagują — co niewątpliwie świadczy o ich emocjonalnym zaangażowaniu. W taki najkrótszy sposób można podsumować spotkanie z autorką obecnie najpopularniejszych książek dla młodzieży — panią Małgorzatą Musierowicz.

Sekcja kulturalna URS zorganizowała dzięki zaangażowaniu i finansowej pomocy URZĘDU MIASTA — wieczór z autorką „Kłamaczuchy”. Zjawili się właściwie tylko uczniowie klas szóstych, siódmych i ósmych, ale to właśnie spośród nich rekrutuje się największe grono czytelników książek Małgorzaty Musierowicz. Tak więc 28 października br. o godzinie 16.00 gabinet polonistyczny zamienił się w miejsce kameralnego spotkania, które patronowały — opiekunka URS mgr D.

Knij, polonistka mgr H. Schulz i nauczycielka języka angielskiego A. Wójcik.

Spotkanie rozpoczęła pani Musierowicz lekturą fragmentu swojej nowej książki „Noelka”, która jeszcze przed Bożym Narodzeniem pojawi się w księgarniach. Akcja powieści rozgrywa się w Wigilię, a książka jest kontynuacją serii zapoczątkowanej przez „Szóstą kłepkę” — pojawiają się więc nie tylko znane uczniom postacie, ale i charakterystyczny dla pisarki humor.

Potem umiejętnie stawiane przez uczniów pytania przybliżyły autorkę, jej życie, a zwłaszcza pracę. Pani Musierowicz okazała się — ku zaskoczeniu uczniów — również grafikiem z wielką pasją ilustrującym własne książki. Poza tym przestało być tajemnicą wiele książkowych postaci, a uczniowie rozumieli rolę powierzone bohaterom powieści.

Wieczór zakończyły autografy i pamiątkowy wpis do kroniki URS.

## SPOSÓB NA KULTURĘ CZYLI ORKIESTRY W KOŚCIELE

Muzyka symfoniczna rzadko przemawia do uczniów szkoły podstawowej, ale gdy muzykami są trochę starsze koleżanki i koleżdy, wówczas staje się bardziej przekonująca. Ten fakt postanowił wykorzystać Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 w Puszczykowie mgr Henryk Stybaniewicz i zaprosił goszczącą w Poznaniu Międzyszkolną Orkiestrę Symfoniczną z Bretanii we Francji oraz Orkiestrę Szkół Muzycznych z Poznania.

Problem stanowiła jednak odpowiednia sala. Jedynym miejscem w Puszczykowie



mieszczącym poza orkiestrą uczniów klas IV-VIII, i które posiadałoby odpowiednie warunki akustyczne, okazał się Kościół Św. Józefa.

Proboszcz ojciec Marek Karczewski postanowił pomóc szkole i 28 października br. o godzinie 11.00 powitał zgromadzonych uczniów i przedstawiał nietypowych gości. Roli konferansjera podjął się Dyrektor Szkoły Muzycznej mgr Wojciech Michalski. On to przedstawiał muzyków, zapowiadał utwory i starał się przybliżyć dzieła, mówiąc o nich z właściwym sobie humorem.

Koncert rozpoczęła poznańska orkiestra, a za pulpitem dyrygenckim stanął pan Wiesław Bednarek. Rozbrzmiewał przepiękny naturalną melodyjnością fragment opery G. Bizeta „Carmen”. Po porywającym motywie torreadorów, w odmienny nastrój wprowadził słuchaczy zespół francuskich gitarzystów, a miejsce dyrygenta zajął pan André Cousnon. Muzycy wykonywali uderzające



## Wspominki Puszczykowskiego Proboszcza



### 1. Kapelani u Braci Serca Jezusowego

Gdy niektórzy parafianie moi zamawiają Mszę św. i słyszę, że w wybranym dniu już mam przyjętą intencję mszalną, wtedy proponuję: „To może by któryś z braci Serca Jezusowego odprawił tę moją Mszę świętą?” Tymczasem, aby móc odprawić Mszę św., trzeba przyjąć święcenia kapłańskie. Bracia Serca Jezusowego są zgromadzeniem laikim, to znaczy że są zakonnikami, bo złożyli śluby zakonne, ale nie są kapłanami. Z tego też powodu muszą prosić Władzę Duchowną, aby im zamianowała jakiegoś kapłana, który by był ich kapelanem i spełniał dla nich posługi kapłańskie, między innymi odprawiał Mszę św. w kaplicy Zgromadzenia.

Pierwszym kapelanem u Braci Serca Jezusowego zaraz po wojnie był proboszcz puszczykowski, czyli niżej podpisany. Raz w tygodniu udawaliśmy się „na górkę”, do ich kaplicy, aby słuchać spowiedzi św. i odprawić im Mszę św. Poza tym raz w tygodniu głosiliem braciom pogadanki na tematy liturgiczne.

Tak było do 1951 roku, kiedy to Bracia otrzymali swojego kapłana. Został nim Ks. Władysław Karasiewicz, który przed wojną uczył religii w Miejskim Gimnazjum w Środzie Wlkp. Nie miał on zdrowia i dlatego m.in. odprawiał tylko ciche Msze św., a gdy Bracia przeżywali jakąś specjalną uroczystość, wtedy prosili mnie o to, abyem do nich przyszedł z taką czy inną posługą kapłańską. Ten brak zdrowia spowodował rezygnację księdza Karasiewicza z funkcji kapłana w 1959 roku. Jako emeryt zamieszkał on w Rościnnie i tam też po kilku latach umarł.

Jego następcą został Ks. Józef Nowak, wikariusz parafii św. Mikołaja w Lesznie. Ponieważ był to człowiek i młody i zdrowy, dlatego nie tylko sumiennie mógł wypełniać wszystkie obowiązki kapłańskie, ale także służył pomocą duszpasterską w całym naszym dekanacie, a już szczególnie w naszej parafii puszczykowskiej. Przede wszystkim uczył religii, przychodził słuchać spowiedzi, głosił kazania, a także pomagał mi w czasie kołędowania. W 1964 roku Władza Duchowna przeniosła go do Wlenia na stanowiska kapłana w Domu Starców, a dzisiaj pięknie on duszpasterzuje jako proboszcz w Jaraczewie.

# Ks. Waclaw Nowaczyk SDB

### 2. Ks. Kapelan Waclaw Nowaczyk SDB

Gdy w listopadzie 1964 roku przybył do Puszczykowa jego następcą, Ks. mgr Wacław Nowaczyk, salezjanin, wtedy nikt nie mógł przewidzieć, że wytrwa on chlubnie na tym skromnym stanowisku nieomal trzydzieści lat. Przez te wszystkie lata obserwowałem jego działalność kapłańską i uważam go za kapłana ogromnie zasłużonego i dla Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego i dla wiernych naszej puszczykowskiej parafii. Dlatego też sylwetkę tego prawego kapłana powinno się uchronić od zapomnienia!

Wacław Nowaczyk urodził się 27 września 1909 roku we wsi wielkopolskiej Szamarzewo, należącej do parafii Sokolniki w archidiecezji gnieźnieńskiej. Po ukończeniu szkoły podstawowej i średniej, wstąpił do Zgromadzenia Księży Salezjanów. Studia filozoficzne i teologiczne odbył w Krakowie i tam też dnia 29 czerwca 1939 roku został wyświęcony na kapłana. Działo się to w kościele św. Stanisława Kostki w Dębnikach (dzielnica Krakowa), a więc w tym kościele, który akurat wtedy był kościołem parafialnym studenta polonistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim, Karola Wojtyły!

Studiując w Krakowie kleryk Nowaczyk słyszał kapitalne wydarzenia, którego bohaterem stał się O. Anioł, popularny w owym czasie kapucyn, znany kaznodzieja i spowiednik. Jego konfesjonal, stale obłożony przez penitentów, znajdował się w ciemnym przejściu przykościelnym. Tego bardzo pragnęli licznie penitenci. Ale właśnie z tego powodu doszło do małego nieszczęścia. Jakaś wiarna penitentka

chciała Ojcu Aniołowi wyrazić swoją wdzięczność i upiekła dla niego wspaniały tort. Ponieważ była osobą nieśmiałą i chciała rzec całą zachować w tajemnicy, dlatego cichcem położyła tenże na siedzeniu konfesjonalu jej ulubionego kapłana. Zakonnik przyszedł, otworzył konfesjonal, usiadł i naraz zdziwił się, że siedzenie... jest takie jakieś miękkie! Jeszcze bardziej się zdziwił, gdy ręką dotknął masy tortowej!

Łata wojny i okupacji przeżywał młody kapłan Nowczyk w Warszawie, pracując w słynnych zakładach wychowawczych Księży Salezjanów przy ulicy Siemca. W Warszawie przeżył powstanie i szczęśliwie uszedł do salezjańskiego klasztoru w Czerwińsku. Po zakończeniu działań wojennych Ks. Wacław włączył się w pracę duszpasterską w Łodzi, w latach od 1946 do 1957. W tym też czasie ukończył pedagogikę społeczną na Uniwersytecie w Łodzi i zdobył tytuł magistra.

Gdy komuniści zamknęli Salezjańską Szkołę Rzemieślniczą w Łodzi, Ks. Nowaczyk udał się do Gdyni-Rumii, gdzie jeszcze był czynny inny Zakład Wychowawczy Księży Salezjanów. Niebawem i ten został przez komunistów zlikwidowany i w 1959 r. Ks. Nowaczyk przeniósł się do słynnego Sanktuarium Maryjnego do Rokita. Został mianowany kapelanem Sióstr Salezjanek. Ale w 1964 roku komuniści wypędzili z klasztoru siostry salezjanki i wtedy to z woli naszego ówczesnego arcybiskupa, ks. Metropolity Antoniego Baraniaka, Ks. Nowaczyk objął kapelanie w Domu Macierzystym Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego w Puszczykowie.





### 3. Działalność w Puszczykowie

Dla Ks. Nowaczyka rozpoczął się najdłuższy okres pracy kapłańskiej w jednym miejscu. Dwadzieścia osiem lat pełnił sumiennie i gorliwie swoje zadanie kapłańskie, przede wszystkim zaś swoje obowiązki jako kapłana. Tutaj w Puszczykowie miał szczęście przeżywać złoty jubileusz swojego kapłaństwa oraz srebrny jubileusz pracy dla duchowego dobra Braci Serca Jezusowego. Niestety, w drugiej połowie sierpnia 1992 roku praca ta dobiegła swego kresu i wielce przez wszystkich szanowanego Ks. Kapłana Wacław Nowaczyk opuścił nasze Puszczykowo. Udał się do historycznego Łądu nad Wartą, do klasztoru salezjańskiego. Przez lata całe tam jeździł, ażeby spowiadać młodzież salezjańską, przez lata całe wszystkie swoje oszczędności przekazywał na rzecz tych salezjańskich kleryków, a teraz wieczeró swoje go jakże pracowitego żywota spędzi wśród swoich współpracowników zakonnych.

Z wielkim smutkiem i żalem pożegnaliśmy dnia 15-ego sierpnia 1992 roku kochanego Księdza Nowaczyka. Ta liczba mnoga oznacza pożegnanie wszystkich: a więc parafian puszczykowskich, wierznych dekanatu puszczykowskiego, kapłanów dekanalnych, a przede wszystkim moje osobiste.

Przez blisko 30 lat współpracowałem z Ks. Wacławem w jak najlepszej harmonii. Impono-

wala mi zawsze jego prawość i szlachetność, jego umiowanie Kościoła i Ojczyzny, jego zakotwienie o zbawienie dusz. Swoje obowiązki kapłańskie wypełniał sumiennie i gorliwie. Całym też sercem odpowiadał na moją propozycję włączenia się do pomocy duszpasterskiej w naszej parafii. Działalność ta była bardzo różnorodna. Przez wiele lat pomagał mi w odbywaniu dorocznej kolędy, dzięki czemu parafianie mogli bliżej się z nim zapoznać. Jeszcze większą możliwość mieli nasi młodzi parafianie, dzięki włączeniu się Ks. Nowaczyka do katechizacji parafialnej. Uczył chętnie i sumiennie, chociaż nie zawsze były to lekcje przyjemne. Ot, jak to z dziećmi. Oczywiście były też sytuacje komiczne. Kiedyś opowiadał mi, co to się mu przydarzyło na jednej z lekcji religii.

Ks. Nowaczyk był wielkim wrogiem pica alkoholu i palenia papierosów. Wszelkimi sposobami starał się dzieciom wyjaśnić jakie to jest szkodliwe. Pewnego więc razu umieścił glizdę pod szklanym kloszem i wdymał tam nieco dymu z papierosa. Glizda zdechła! Identycznie taki sam był skutek, gdy wiał pod klosz nieco alkoholu.

— Powiedziecie teraz dzieci, jaka stąd płynie nauka?!

— Kto nie pali i nie pije, ten ma glizdył zawałił Franek.

Poza tym Ks. Nowaczyk zasiadał często w konfesjonał, a nasi parafianie chętnie lubili się u niego spowiadać, podobnie jak chętnie słuchali jego kazań pasyjnych czy okolicznościowych.

W miarę możliwości Ks. Nowaczyk wspomagał duszpastersko inne parafie naszego dekanatu i dekanatów sąsiednich. Pragnę jeszcze i to dodać, że na moją prośbę pełnił gorliwie przez dziesięć lat urząd Ojca Duchownego księży dekanatu puszczykowskiego.

W poniedziałek dnia 28 września 1992 roku, a więc w sam dzień imienin delegacja (17 osób) naszej parafii, ze mną na czele, specjalnie pojechała do Łądu, ażeby w imieniu wszystkich parafian puszczykowskich złożyć temu zasłużonemu kapłanowi jak najlepsze życzenia imienninowe oraz wyrazi głębokiego szacunku. A teraz gdy, kończąc ten okolicznościowy artykuł o naszym kapłanie, także w imieniu wszystkich Parafian puszczykowskich życzę mu i to bardzo gorąco, ażeby w pięknym, historycznym Łądzie przeżywał swój wieczeró w niezmałonej radości i w pełnym pokoju!

KS. KAZIMIERZ PIELATOWSKI

## SPOSÓB NA KULTURĘ CZYLI ORKIESTRY W KOŚCIELE

Dokończenie ze strony 11

prostotą i wyrazistością utwory G. F. Haendla i G. P. Telemanna oraz zadziwiająco pełnią brzmienia kompozycji A. Vivaldiego. Po muzyce baroku gitarzyści zaskoczyli słuchaczy „Tangiem” i „Quatre Esquisses”. Następnie zaprezentowała się francuska orkiestra i jej dyrygent pan Didier Roussel. W jej programie znalazły się trzy części suity do „Peer Gynta” H. Ibsena — norweskiego kompozytora E. Griega tak często nazywanego „Chopinem Północy”. Słuchacze usłyszeli wyrażającą wzburzenie i smutek „Skargę Ingridy”, zawierającą orientalne „Taniec arabski” oraz nawiązującą do norweskiej muzyki ludowej „Pieśń Solweigii”.

Po tym utworze do orkiestry dołączył zespół gitar. Wspólnie wykonano utwór, który specjalnie skomponował dla tego nietypowego składu pan André Cousnon — on też zajął miejsce dyrygenta. Kompozycja zachwyliła swoją lekkością i melodyjnością. Miłym zaskoczeniem było kolejne powiększenie orkiestry z Bretanii — tym razem o orkiestrę z Poznania. Razem zaprezentowały „Marsz uroczysty” E. Elgara (dyrygował pan D. Roussel) i „Księżycową rzekę” będącą przykładem muzyki filmowej (dyrygował pan W. Bednarek).

Zakończenie koncertu było niewątpliwie oryginalne. Pozostały obie orkiestry, miejsce dyrygenta zajął pan André Cousnon, pan Didier Roussel wziął w ręce trąbkę, a pan Wiesław Bednarek użył swojego głosu. Z racji miejsca wykonano fragment „Oratorium” G. F. Haendla.

Podziękowaniem były okłaski uczniów oraz kwiaty i życzenia, które w imieniu Uczniowskiej Rady Szkoły złożyła w języku francuskim Zofia Czartoryska.

Potem francuscy i polscy goście zwiedzili Muzeum Arkadego Fiedlera i swój pobyt w Puszczykowie zakończyli obiadem w Szkole Podstawowej Nr 2.

(URS-DK)

## Grudzień



Na Mikolaja wozd,  
Na Gody — lody.

Boze Narodzenie no wodzie,  
Wielkanoc po lodzie.

Od Łucji dni dwanaście policz sobie do Wigilii  
patrz na słonko i na gwiazdy,  
a przepowiesz miesiąc każdy.

W noc Sylwestrową łagodnie,  
będzie cały rok pogodnie.

*Spokojnych, zdrowych świąt  
Bożego Narodzenia  
oraz dosiego Roku  
życzy wszystkim swoim  
obecnym i przyszłym  
Klientom*

J. Piasecki  
Księgarnia przy ul. Kopernika

# „Klub Piłkarski — LAS” — bilans dziewięciu miesięcy

Już dziewięć miesięcy upłynęło od pierwszego spotkania sympatyków piłki nożnej w naszym mieście, w czasie którego zrodziła się idea stworzenia samodzielnego klubu piłkarskiego „LAS” Puszczkovo. Inicjatywa uzyskała poparcie ze strony władz miejskich i zaczęła nabierać realnych kształtów. O inauguracyjnym posiedzeniu członków założycieli pisałem w majowym numerze „Gazety Puszczkowskiej”. Od tego czasu zmieniło się bardzo dużo. Przede wszystkim po trzymiesięcznym okresie działalności władz tymczasowych klubu, w czasie którego zapięto na ostatni guzik wszelkie kwestie formalne (rejestracja, statut), odbyło się walne zgromadzenie powołujące władze mające sterować pracą klubu przez pierwszą jego dadencję. W wyniku tajnego głosowania ukonstytuował się zarząd K.P. „LAS” Puszczkovo w składzie:

- prezes — p. inż. Stefan Maćkowiak
- wiceprezes — p. Zdzisław Stróżyk
- sekretarz — p. Leopold Lipiński

— skarbnik — p. Mirosław Żyski  
— gospodarz — p. Tadeusz Wojtkowiak

Powołano również do życia komisję rewizyjną oraz sąd koleżeński, do których wybrani zostali: P. Stefaniak, P. Budzyński, W. R. Żyski, J. Burzyński, J. Maćkowiak.

Obejmując funkcję prezesa p. Maćkowiak pokrótce przedstawił kierunki rozwoju prowadzonej przez siebie organizacji oraz cele, które będą jej przyświecać. O tym, co już zostało zrealizowane, o sukcesy i porażki zapytałem pana prezesa tuż po zakończeniu pierwszego (historycznego) sezonu piłkarskiego K.P. „LAS”. Swoją odpowiedź zawarł w kilku poruszanych zagadnieniach, które uznał za najistotniejsze.

## 1. Cel działalności

Klub przede wszystkim chce dążyć do propagowania kultury fizycznej, aktywnego wypoczynku głównie wśród młodzieży szkolnej. Poprzez swoje propozycje pragnie stworzyć

możliwości rozwijania sportowych zainteresowań, doskonalenia umiejętności piłkarskich (amatorsko lub w rozgrywkach ligowych), zaspokojenia potrzeb różnorodnych form ruchu przez mieszkańców Puszczkova i okolic.

## 2. Finanse

Główna część pieniędzy, którymi dysponuje skarbnik klubowy pochodzi z budżetu miejskiego. Sporą część stanowią składki, które zobowiązani są płacić wszyscy pełnoletni członkowie (50.000 zł wpisowe, 20.000 zł składka miesięczna). Nie płać składek uczniowie szkół podstawowych i średnich. Kasę klubową wzbogacają też sumy przekazywane przez ludzi zainteresowanych rozwojem piłki nożnej w Puszczkowie, czy po prostu lubiących sport. Fundusze te przeznaczone zostały w głównej mierze na bieżącą działalność (opłaty ligowe, sędziowskie, przejazdy na mecze) oraz na powstanie budynku klubowego.

Oczywiście pieniądze nigdy nie jest za dużo, więc zarząd klubu zwraca się z prośbą do ewentualnych sponsorów o finansowe wsparcie. Jednocześnie informuje o możliwości umieszczenia wokół boiska za niewielką opłatą reklamy swojej firmy.

## 3. Działalność sportowa

W zajęciach sportowych uczestniczy ponad 120 osób, głównie młodzież szkolne podzielona na grupy wiekowe i uczestnicząca w rozgrywkach poznańskiego OZPN-u, a także spora ilość osób niezrzeszonych, bawiących się tylko grą w piłkę. Re-



gularnie trenujący skupieni są w czterech drużynach uczestniczących w zmaganiach ligowych:

- trampkarzy młodszych — r. 1980
- trampkarzy starszych — r. 1978 i młodszych
- seniorów — kl. A
- seniorów — kl. C

Systematycznie na płycie boiska spotyka się też grupa oldbojów. Zajęcia treningowe odbywają się pod okiem trenerów. Grupą trampkarzy opiekują się: p. R. Sadłowski, p. Mirosław Żyski, p. Zbigniew Strzelczyk, p. Jarosław Stachowiak. Zajęcia z seniorami prowadzi: p. Andrzej Bartkowiak, p. Leopold Lipiński, p. Zdzisław Stróżyk.



#### 4. Inwestycje

Największym dokonaniem minionych miesięcy było bez wątpienia wybudowanie domku klubowego, w którym wygospodarowano pomieszczenia na szatnie, łaźnię, magazynek sportowy, pomieszczenie gospodarcze, sekretariat — pomieszczenie dla sędziego oraz świetlicę, w której planuje się urządzenie siłowni. Elementy budowli zostały zakupione ze środków wygospoda-

rowanych przez Urząd Miasta, natomiast wszystkie prace związane z montażem zostały wykonane w czynie społecznym. Do budynku doprowadzono wodę oraz energię elektryczną, zadbano także o jego estetyczne otoczenie.

Zarząd klubu zainicjował rekultywację płyty boiska, jednak sposób jej przeprowadzenia przez wykonawcę budzi poważne zastrzeżenia i na pewno nie można tej sprawy uznać za zakończoną.

#### 5. Marzenia

Pragnieniem całego zarządu jest, aby rozpoczęta działalność rozwijała się w sposób prawidłowy, przynoszący zadowolenie całemu środowisku puszczykowskiemu. Systematycznie powinna powiększać się baza klubowa, a wraz z nią warunki oferowane wszystkim zainteresowanym ruchem na świeżym powietrzu. Za osiągnięciami organizacyjnymi powinny oczywiście pojawić się sukcesy sportowe, przynajmniej na miarę możliwości i ambicji. Może właśnie wtedy zapełnią się trybuny stadionu w Puszczykowie.

W imieniu „Gazety Puszczykowskiej” życzę spełnienia się marzeń członków K.P. „LAS” Puszczykowa i jednocześnie obiecuję, że o każdym sukcesie nie omieszkamy napisać.

PRZEMYSŁAW BUDZYŃSKI

I jeszcze garść szczegółów z uroczystego otwarcia pomieszczeń klubowych. Odbyło się ono 24 października po dwóch meczach oldbojów wygranych przez drużynę Puszczykowa z drużynami Mosiny i Lubonia.

W uroczystościach wzięli udział obok Burmistrza dr Janusza Napierały, radni: p. Przemysław Schulz,



## „Klub Piłkarski — LAS”...

Dokończenie ze strony 15

Bogdan Czajka, niżej podpisana oraz licznie przybyli członkowie klubu, reprezentacje biorące udział w rozgrywkach o puchar Burmistrza Puszczykowa. Budynek dla potrzeb Klubu zakupiony został od Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracji w Gnieźnie. Stał on w Jankowie Dolnym.

Rozebrano go w czynnie społecznym, przewieziono. Urząd Miejski zrefundował zakup na kwotę 20 mln. Prace w większości społecznej wykonywali członkowie i sympatycy.

Prezentujemy serwis fotograficzny — zarówno z poszczególnych etapów budowy jak i uroczystego otwarcia.

fotografie: Arkadiusz Gromek

KSG

## Praca na medal



W trakcie remontu — fot. Jerzy Miecznikowski

22 października br. w Urzędzie Miasta i Gminy Mosiny odbyło się uroczyste podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do pełnej restauracji zabytkowego obiektu jakim jest kościół p.w. św. Marcelina — Mauzoleum Raczyńskich w Rogalinie. Po obejrzeniu obiektu, eksperci stwierdzili, że prace zostały wykonane prawidłowo i zgodnie z wszelkimi zasadami sztuki konserwatorskiej.

Z zadowoleniem stwierdzamy fakt, że wśród wykonawców robót konserwatorskich znalazł się również mieszkaniec Puszczykowa p. Walenty Domaniecki — sztukator, który wraz z bratem Marianem z Poznania, przeprowadził pełną renowację pięknych, bogatych sztukaterii kościoła rogałińskiego tak w górnej jak i dolnej jego części.

Za swoją pracę bracia Domanieccy od Wojewody Poznańskiego dr Włodzimierza Łęckiego otrzymali list gratulacyjny oraz wspólny od Wojewody i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków medal — przyznawany tym, którzy przyczyniają się do ratowania obiektów zabytkowych, przywracając im pierwotny wygląd, blask i urodę.

Redakcja „Gazety Puszczykowskiej” przyłączając się do gratulacji życzy Mistrzowi — Sztukatorowi dalszych osiągnięć i satysfakcji z pracy.



tłm Po remoncie — fot. Brunon Cynalewski

### JANINA PARZY

*Myśli złote,  
srebrne i brązowe*

### Tak być może

Na ziemi nie znajdziesz  
szczęścia w pełni,  
ale połowę możesz dać innym.

### Ziołowa terapia

Leczymy się ziołami  
a dolegliwości  
są przed nami.

### Prawda i kłamstwo

Prawda to cel szlachetny,  
kłamstwo to trud odwieczny.

### Droga

Droga do życia prosta  
lecz zmienia się i dziwi,  
że rozmiar lęku  
staje się prawdziwy.

### Życie

Życie ma taką moc,  
że tuli w ramionach  
dzień i noc.